

poniedziałek, 29.07.2019

KAZANIE 154

1) Powinniśmy wiedzieć i to zrozumieć, że chrześcijanom nigdy nie zbraknie cierpienia, tak długo jak żyją w tym ciele. Tak również mówi Apostoł: „Wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie, cierpią prześladowania.” i raz jeszcze: „Przez wiele cierpień musimy wchodzić do królestwa Bożego.” Dni cierpienia i nawet jeszcze większych utrapień, nadejdą. Przyjdą one, jak mówi Pismo Święte i z upływem czasu udręki wzrosną. Niech nikt nie liczy na to, czego nie obiecuje Ewangelia: „Niegodziwość będzie obfitowała, dobroczynność malała;” więc z powodu naszych nieprawości, nigdy nie zabraknie nieszczęść. Dlatego to konieczne, byśmy przygotowali nasze dusze nie tylko do pokuty, ale też i cierpliwości. Nawołuję was, moi bracia, słuchajcie uważnie Pisma Świętego i zobaczcie, czy dotarło ono do was w jakiś sposób, lub też mówiło coś, co okazało się czymś innym, niż powiedziało. Tak więc, jest to nieuniknione, że nawet do końca wydarzy się to wszystko, co jest opisane. Pismo Święte nie obiecuje nam na tym świecie niczego, prócz cierpienia, zmartwień, trudności, rozpacz i wielu pokus; tak jak sam Pan mówi w Ewangelii: „Na tym świecie będziecie mieć umartwienia.” I ponownie czytamy: „Ten świat będzie się radował, a ty będziesz pełen smutku: lecz wasz smutek w radość się zamieni.” Przygotujmy się na to, byśmy niegotowi nie omdleli w drodze.

2) Gdy chodzi o cierpienia, to usłyszeliśmy w czytanej Ewangelii: „Biada tym w ciąży i i matkom z niemowlętami przy piersi.” Ci w ciąży, to wszyscy pęczniejący oczekiwaniem, a mający niemowlęta przy piersi, to ci posiadający to, czego oczekiwali. Zaprawdę, kobieta w ciąży oczekując dziecka, puchnie zanim go zobaczy; kobieta karmiąca dziecko, obejmuje to na co miała nadzieję. Kobieta w ciąży jest jak ktoś pragnący dóbr innego; kobieta karmiąca to ta, która otrzymała to, czego pragnęła. By proste dusze mogły lepiej to pojąć, podamy przykład: ktoś pragnie gospodarstwa innego i mówi: gospodarstwo mojego sąsiada jest dobre. Och, gdyby tylko mogło być moje. Och, gdybym tylko mógł je przejąć i scalić w jedną posiadłość to i tam! Chciwość również kocha jedność; to co kocha, jest dobre, lecz nie wie, co powinno być kochane. Jeśli sąsiad, który ma dobre włości jest bogaty, a on sądzi, że nie może mu ich zabrać, bo tamten jest człowiekiem wpływowym i jest w stanie się obronić: wtedy on ani nie pragnie ziemi i nie jest owładnięty tą myślą. Skoro niczego nie pragnie i nie oczekuje, nie jest w duchowej ciąży. Lecz jeśli sąsiad jest biedny, znajdujący się w potrzebie i mógłby sprzedać, lub mógłby być uciemiony i zmuszony do sprzedania, jego oko wpatruje się w niego z nadzieją, że będzie mógł zabrać ziemię lub dom biedakowi. Przysparza więc temu biedakowi kłopoty; na przykład potajemnie układa się z ludźmi, którzy mają wpływ na poborców podatków, by tamtego uwikłali lub zamieszali w zniekształcającą aferę. W wyniku porobionych długów nieszczęśliwy człowiek, musi sprzedać domek, by utrzymać siebie i dzieci. Wtedy idzie on do człowieka, przez którego niegodziwość jest uciemiony i nie wiedząc, że cierpi przez jego podżeganie, mówi do niego: Błagam cię mój panie, daj mi parę monet, bo jestem w potrzebie, dręczony przez wierzycieli. A tamten mu odpowiada: Teraz nie mam niczego do dania. Mówi tak, by biedak przytłoczony zniekształceniem sprzedał majątność. I kiedy ten powiedział, że przymuszony kłopotami, musi ją podzielić, ten natychmiast mówi: Mimo, że nie mam żadnych pieniędzy, to podzielę się z tobą tą małą ilością srebra, by ci pomóc. Kiedy biedny prosił o przystupę, wyznał, że nie ma pieniędzy, lecz kiedy usłyszał, że sąsiad sprzedaje swoją własność, wtedy mówi, że mu pomoże, tak jakby był jego przyjacielem. Mimo, że to on doprowadził do tego stanu, mówi mu, że powinien sprzedać. Za jego mały dom, za który najpierw zaoferował, na przykład, sto monet, teraz nie zgadza się dać nawet średniej ceny, kiedy widzi udręczonego człowieka. Takim ludziom mówi Ewangelista: „Biada tym, co są w ciąży lub mają niemowlęta przy piersi. Zaprawdę, będzie im biada w dzień sądu i nie będą w stanie uwolnić się od surowego przesłuchania, wręcz przeciwnie, postyszą oni: „Odejdźcie ode Mnie, wy przekleńci, do wiecznego ognia, który został przygotowany dla diabła i jego aniołów. Bo byłem głodny i nie daliście Mi jeść i byłem spragniony i nie daliście Mi pić.” Teraz słuchajcie uważnie. Jeśli człowiek, który nie oddał swoich dóbr, jest posłany w ogień, jak myślicie, gdzie będzie posłany ten, który zagabił posiadłość drugiego? Jeśli człowiek, który nie oddał nagiego, musi się palić z diabłem, to gdzie będzie palić się ten, który go obrabował?

ŚWIETY CEZARY Z ARLES

3) Dlatego też tak często jak jest czytana ta lekcja Ewangelii, która mówi: „Biada tym w ciąży lub mającym niemowlęta przy piersi” jest wam czytana, nie wiercie, że jest ona tylko o kobietach, które mają prawowitych mężów, bo jakie zło popełniła kobieta, która zaszła w ciążę ze swoim mężem? Dlaczego ma być surowo osądzona w dzień sądu, jeśli zrobiła to, co nakazał Bóg? Z tego powodu nie należy w to wierzyć, gdy chodzi o kobiety, które prawidłowo poczęły urodziły dzieci, lecz raczej o tych wspomnianych wyżej, którzy wydają się, że są w ciąży, ponieważ nieprawnie pragnęli posiadłości sąsiada. O takich ludziach czytamy jak napisano: „ On był w ciąży z nieprawością i poniósł porażkę.” Każdy człowiek poczyna i nikt nie może istnieć bez poczęcia, lecz niektórzy poczynają z Chrystusa a inni z diabła, jak powiedziano: „ Był on w ciąży z nieprawością i poniósł porażkę”, podczas gdy o tych co poczynają przez Ducha Świętego napisano: „Poczęliśmy, skręcaliśmy się z bólu, rodząc ducha swojego zbawienia.”

4) Gdy człowiek nie bierze prawidłowo pod uwagę rzeczy, o których mówiliśmy, kochani bracia, niech się natychmiast poprawi, gdy to zło, o którym mówiliśmy, istniały w nim, lub może ciągle jeszcze tam są. Przeszłe grzechy nie szkodzą nam, jeśli nie sprawiają nam przyjemności, bo ciągle jest jeszcze miejsce na nawrócenie i poprawę. Oddzielenie niektórych po prawej ręce od innych po lewej jeszcze się nie dokonało, ani nie znajdujemy się jeszcze w piekle, gdzie jest tamten bogacz spragniony kropli wody. Słuchajmy i poprawiamy się, póki jeszcze żyjemy. Nie bądźmy nadmuchani pychą, tak jakby w ciąży. Nie chcemy podchodzić do tych posiadłości i dla ich uzyskania nie całujemy ich jak synów. Kiedy człowiek pragnie dóbr swego sąsiada, jego dusza wydaje się jakby poczęła. Lecz jeśli uzyskał to czego pragnął przez spryt i niegodziwość, to widzimy go jako całującego i karmiącego piersią niejako swego syna, który się urodził. Dlatego nie kochajmy ziemskich posiadłości w taki sposób, że tracimy niebiańskie serce, musi to być zmienione i uniesione, Byśmy już dłużej nie żyli tutaj w duchu. Miłość świata jest tą złą ziemią, bo ciągle wydajemy się przebywać tu w ciele. Gdy powstałeś z Chrystusem, zważaj na to, co w górze, szukaj tego co w górze, a nie tego co na ziemi. To co ci obiecano, jeszcze się nie objawiło, jest już przygotowane, lecz nie możemy tego ujrzeć. Czy chcesz być nadęty chciwością? Bądź na to odporny i pragnij życia wiecznego, do którego zaprasza cię Bóg. Niech będzie to twoją nadzieją i stanie się pewnym splotzeniem, nie aborcją. Nie możesz wziąć w porę w objęcia tego, co splotziłeś, lecz posiądziesz to w wieczności.

5) Bez wątpienia to co obiecane musi być dane, lecz ciągle jest to w odwrotnym kierunku, nie będzie dane teraz, lecz później. Zobaczcie, bracia, jak wielkie rzeczy są dane, bo kto byłby w stanie je policzyć? Ze wszystkiego, co obiecano nam w Piśmie Świętym pozostało jedno. Jeśli Bóg powiedział nam prawdę o takich wielkich sprawach, to czy oszukuje nas w tej jednej? Napisano o Kościele, że będzie istniał prawdziwie i istnieje; napisano o bożkach, że ich nie będzie i widać, że ich nie ma. Napisano, że Żydzi stracą swoje królestwo i je stracili.; napisano o heretykach, że zaistnieją i są. Czytamy również o dniu sądu, o nagrodach dla dobrych i karze dla występnych. Niech nikt siebie nie oszukuje, bo tak jak to wszystko, co było obiecane, wydarzyło się, również dzień sądny, kara dla grzeszników i nagrody dla sprawiedliwych, bez wątpienia nastąpią. Dlatego, gdy jest to możliwe i z pomocą Boga ciągle jest to w naszej mocy, niech każdy z nas się stara unikać grzechu i czyni to co dobre. Wtedy gdy ten straszny dzień nadejdzie, byśmy nie byli paleni w wiecznym ogniu z niegodziwymi grzesznikami, lecz razem ze sprawiedliwymi i tymi, którzy się boją Boga, obyśmy mogli zasłużyć na dostąpienie wiecznych nagród. Oby On zechciał nam to przyznać; On, któremu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.